

MIESIĄC POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI Z ZSRR

PIĘKNO MOSKWY

Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

piątek

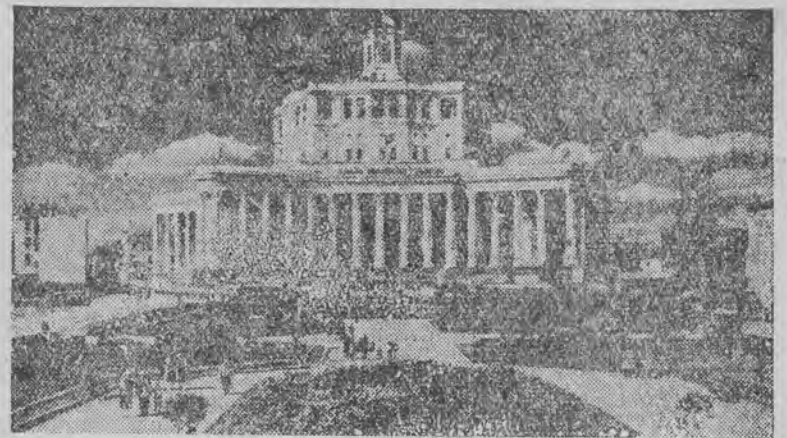
7 października

1949 r.

Rok V

Nr 276

(1519)



Przyjaźń i braterstwo

Organizowany obecnie, jak co rok, miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej jest właściwie okresem uświadamiania sobie przez społeczeństwo polskie znaczenia tej przyjaźni w życiu narodu. Przyjaźń ta pogłębia się, zacieśnia i utrwala codziennie, na każdym odcinku naszej pracy i naszej walki.

To właśnie, że przyjaźń polsko-radziecka stała się tak nierozdzielny elementem życia narodowego, przypomina nam, iż nie ma w niej nic z koniunkturalności, że nie wyrosła ona, bo tak potężnie wyrosła i rozwinąć by się nie mogła, tylko jako rezultat powojennego układu stosunków w naszej części Europy. Silna więź, łącząca lud polski z ludem rosyjskim we wspólnej walce z uciskiem carskim i w walce o wyzwolenie, ma za sobą świetną historię, liczącą ponad sto lat. Wstąpienie na arenę dziejową klasy robotniczej, ukształtowanie się jej partii rewolucyjnych i marksistowskich — utrwala i pogłębia przyjaźń narodów i zrozumienie wspólności interesów.

Przed pięćdziesięciu laty, bo w roku 1901, w jednym ze swych pierwszych artykułów, ogłoszonych w gruzińskiej gazecie robotniczej, Józef Stalin pisał: „Jęcza uciskane w Rosji narody i wyznania, w tej liczbie wygnani ze swej Ojczyzny i znieważani w swych najświętszych uczuciach Polacy”.

A Lenin w roku 1908 tak przewidywał słuszenie rozwoju sytuacji historycznej: „Wolność Polski jest niemożliwa bez wolności Rosji”.

Wielka Rewolucja Październikowa urzeczywistniła tę tezę, dając Polsce niepodległość. Lud pracujący w Polsce rozumiał co zawdzięcza rewolucyjnemu zwycięstwu ludów Rosji, ale zbrodnicze plany i dążenia klas wólcarskich rządzących, zbrodnicze dążenia imperializmu światowego oddzieliły murów naród polski od narodu radzieckiego, budującego nową, lepszą przyszłość.

Dwadzieścia lat propagandy i oszczerstw, skierowanych przeciwko

państwu radzieckemu, nie zdołało jednak wykopać przepaści między narodem polskim i narodem radzieckim. Uczciwi Polacy rozumieją, iż właśnie Związek Radziecki, a nie hitlerowskie Niemcy, jest naturalnym sojusznikiem 'ch Ojczyzny, mogący pomóc w obronie zagrożonej niepodległości. To tylko faszysty polscy woleli, by Polska przestała istnieć, niż żeby obroniła się i zwyciężyła w oparciu o państwo radzieckie.

Wiemy, jakie owoce ta polityka zdrady przyniosła narodowi polskiemu. Ona to dała mu pięć i pół lat niewoli, potworne zniszczenia kraju i śmierć sześciu milionów ludzi.

Dalszy rozwój wydarzeń był taki, jak przewidywali ci ludzie, którzy w narodzie naszym byli przodownikami postępu. Polska odrodziła się po raz drugi dzięki siłom, powstałym z rewolucji socjalistycznej. Wolność przyniosła jej armia radziecka, stwarzając swoim potężnym czynem zbrojnym wielką historyczną okazję dla przekształcenia Polski z państwa obywatelsko-kapitałistycznego w państwo ludowe.

Armia Czerwona bowiem nie tylko zwyciężyła faszystów, ale także wypierała wszelkie, tak zębne dla narodów, a więc także i dla narodu polskiego — wpływy imperialistyczne. Wywodząca się z dążeń i pragnień klasy robotniczej, chłopów i inteligencji pracującej przyjaźń polsko-radziecka zwyciężyła na polach bitew i zwyciężyła w pokojowej pracy.

Układ z kwietnia 1945 roku ujął w formy prawne ten zasadniczy zwrot w stosunkach polsko-radzieckich. Życie i praktyka układ ten pogłębiły, rozszerzyły, nadały mu jak najwyższą i jak najgłębszą treść. „Przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródła naszych zwycięstw”. W tym sformułowaniu Prezydenta Bieruta mieści się cała treść i cała historia wzajemnych stosunków polsko-radzieckich.

Nie nowa i koniunkturalna, ale biorąca swe źródło z Wielkiej Rewolucji Październikowej, przyjaźń polsko-radziecka dała Polsce nową armię, która zwyciężyła hitlerowskie Niemcy przy boku Armii Radzieckiej. Ta przyjaźń dała Polsce nowe, niezwykle korzystne granice na zachodzie, wbrew stanowisku wrogich nam i nieprzychylnych imperialistycznym rządów zachodnich.

Pomoc gospodarza pozwoliła w pierwszym okresie uruchomić nasz przemysł i transport, pozwoliła następnie przetrwać ciężki okres niedoborów żywnościowych i odeprzeć niebezpieczeństwo „planu Marshalla”. Ta pomoc pozwala nam zwycięsko zakończyć realizację Planu Trzy letniego i daje nam mocne zaplecze gospodarcze, pozwalające zakreślić szeroko nasz Plan Sześcioletni.

Przykład narodu radzieckiego, przykład ludzi radzieckich na wszystkich odcinkach życia pozwala nam zwycięsko przekształcać nasze życie i realizować nasze zamiary.

Nasi przodownicy pracy i racjonalizatorzy osiagają swe produkcyjne zwycięstwa w oparciu i w nawiązaniu do osiaganych swych radzieckich towarzyszy. Nauka radziecka, oparta na materialistycznych zasadach i związana z życiem, stanowi dla nas przykład nauki, pozostającej na służbie narodu. Literatura i sztuka radziecka, przedstawiająca pracę i walkę człowieka, uczy nas, jak związać sztukę z życiem mas, podnosząc je na coraz wyższy poziom.

Rozumiemy dzisiaj, że wszystkie olbrzymie osiągnięcia narodu radzieckiego dokonały się i dokonują dzięki przywództwu partii Lenina i Stalina. Wszeczwiazkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), na której doświadczeniach, zdobyciach i zwycięstwach opiera się i polski ruch robotniczy.

Stosunki polsko-radzieckie mają szczególne znaczenie w związku z obecną sytuacją międzynarodową, której cechą zasadniczą jest walka

o demokratyczny pokój. Pokój potrzebny jest narodowi polskiemu tak, jak człowiekowi do życia potrzebne jest powietrze. Związek Radziecki stoi na czele tych wszystkich sił w świecie, które przeciwstawiają się wojennym planom imperialistów i które pragną pokoju tak samo żywo i gorąco, jak pragnie go naród polski.

Oto przed kilku dniami setki milionów ludzi demonstrowały na wszystkich kontynentach przeciw wojnie i w obronie pokoju. Dziś, oba te słowa i pojęcia: Związek Radziecki i pokój, są ze sobą nierozdzielnie związane. Kto mówi — pokój, musi powiedzieć Związek Radziecki. Kto mówi — Związek Radziecki, musi powiedzieć — pokój.

A my mówimy: przyjaźń z ZSRR, jego pomoc i przykład — to pokój dla narodu polskiego, to nasz wielki wkład do dzieła pokoju na całym świecie.

ZBIGNIEW MITZNEK

Nowa koncentracja agresywnych sił w Niemczech Zachodnich

Noty rządu RP do trzech mocarstw

WARSZAWA, 6. 10. (PAP) — Dnia 5. 10. 1949 r. kierownik ministerstwa spraw zagranicznych, wiceminister prof. Stanisław Leszczycki, wręczył ambasadorowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, ambasadorowi Francji i charge d'affaires Wielkiej Brytanii identyczne noty o następującej treści:

W związku z konsekwencjami, jakie powoduje dla sprawy powojennych Niemiec utworzenie separatys-

tycznego rządu w zachodniej części Niemiec — mam zaszczyt w imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej, re-

prezentującego naród sąsiadujący z Niemcami i żywotnie zainteresowany w sposobie uregulowania problemu Niemiec — oświadczyć, co następuje:

We wszystkich dotychczasowych oświadczeniach i w praktycznym swym postępowaniu, rząd polski dawał wyraz stanowisku, że uważa umowę zawartą przez wielkie mocarstwa w Poczdamie za fundament, który umożliwiłby zbudowanie demokratycznych i pokojowych Niemiec. Uchwały przyjęte w Poczdamie wyrażały i zabezpieczały interesy wszystkich narodów, które ucierpiały wskutek agresji, a potem jarzma hitlerowskich Niemiec i walczyły z nimi. Uchwały te były również zgodne z interesami i dalszym rozwojem narodu niemieckiego.

Uchwały poczdamskie były zarazem zbliżone i nierozdzielnie związane ze szczerym dążeniem narodów do zabezpieczenia trwałego pokoju. Stanowiły one jeden z podstawowych elementów powszechnego bezpieczeństwa, dzięki przyjęciu środków, mających zapobiec powtórzeniu się w przyszłości niemieckiej agresji, przez zniszczenie jej źródeł. W podstaw decyzji przyjętych w Poczdamie, legły wspólny wysiłek i współpraca Związku Radzieckiego — który wniósł największą daninę krwi i decydujący wkład do zwycięstwa — oraz Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w walce z niemieckim faszyzmem.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Echa uznania

Chin Ludowych w prasie światowej

HAGA, 6. 10. — Prasa światowa komentuje obszernie uznanie rządu Chińskiej Republiki Ludowej przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej.

Dzienniki holenderskie na czołowych miejscach publikują wiadomości o uznaniu Chińskiej Republiki Ludowej przez ZSRR, Czechosłowację, Węgry, Polskę i Rumunię. Prawicowy dziennik „De Maasbode” podkreśla, że „Związek Radziecki pierwszy uznał Chińską Republikę Ludową. Uznanie Chińskiej Republiki Ludowej przez Stany Zjednoczone i Anglię — pisze „De Maasbode” — jest kwestią czasu”.

BRUKSELA, 6. 10. — Komentując deklarację Rządu Centralnego Chin Ludowych i ustanowienia stosunków dyplomatycznych między Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową, dziennik „Peuple” stwierdza, że jest rzeczą niewątpliwą, iż rząd kantonński, którego władza ogranicza się jedynie do południowych i południowo-zachodnich prowincji Chin oraz wyspy Formozy, jest jedynie rządem prowincjonalnym. Zarówno Londyn jak Waszyngton — pisze „Peuple” — zdają sobie sprawę z faktu, że los tego rządu jest przesądzony. Chińskie wojska ludowe — pisze dalej „Peuple” — nie zajęły jeszcze całych Chin, lecz jest to tylko kwestia czasu.

Dziennik omawia również politykę Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wobec Chin Ludowych, pod-

kreślając różnicę zdań między tymi krajami. Interesy Wielkiej Brytanii w Chinach — stwierdza „Peuple” — są poważne. Przedstawiciele brytyjscy w Chinach uważają, iż rząd angielski winien jak najszybciej nawiązać stosunki z rządem Chin Ludowych.

OSLO, 6. 10. — Prasa norweska omawia obszernie wydarzenia w Chinach i proklamowanie Chińskiej Republiki Ludowej. Dziennik „Arbeiderbladet” wyraża przekonanie, że zagadnienie to wysunie pewne problemy dla wielkich mocarstw i organizacji Narodów Zjednoczonych. Dziennik podkreśla różnicę zdań na temat stosunku do Chin Ludowych między Wielką Brytanią i USA.

Porządek dzienny obrad Niemieckiej Rady Ludowej

BERLIN, 6. 10. (PAP) — Porządek dzienny obrad niemieckiej rady ludowej w Berlinie, zapowiedzianych na piątek, przewiduje następujące dwa punkty:

- 1) Ogłoszenie manifestu narodo-wego frontu demokratycznych Niemiec.
- 2) Zajęcie stanowiska wobec aktualnej sytuacji politycznej i ustalenie kroków, jakie w związku z tym należy poczynić.



Stacja im. Majakowskiego

Cyfry mówią same za siebie

czyli o umowach gospodarczych polsko-radzieckich

Normalne gospodarcze stosunki polsko-radzieckie datują się od roku 1944, kiedy to po wypędzeniu Niemców ze wschodniej części kraju, przed narodem polskim stanęło zagadnienie zmobilizowania życia gospodarczego, które na skutek działań wojennych było kompletnie dezorganizowane.

Własnym wysiłkiem nie mogliśmy wówczas niczego zrobić, gdyż na terenach, wyzwolonych brakowało zupełnie podstawowych surowców energetycznych i przemysłowych. Pierwszą pomoc dał nam Związek Radziecki. Już w październiku 1944 roku zawarta została polsko-radziecka umowa handlowa, na mocy której otrzymaliśmy 45 tys. ton węgla, niezbędnego do uruchomienia zakładów przemysłowych; bawełnę dla przemysłu włókienniczego w okręgu białostockim. Równocześnie dla rynku konsumpcyjnego ZSRR dostarczyliśmy nam najbardziej potrzebnych artykułów takich jak: sól, zapalki, nici, nafta, mąka itp. Umowa zawarta została na dogodnych warunkach bezprocentowego kredytu: za dostawy radzieckie dokonane w ciągu 7 miesięcy na ogólną sumę 100 mil. zł w złości płaciliśmy — po uruchomieniu produkcji — naszymi artykułami przemysłowymi przez 17 miesięcy. Umowa handlowa z dn. 23.9.1944 r. nosiła więc charakter raczej doraźnej pomocy sąsiedzkiej, niż międzynarodowego kontraktu.

Pierwsza właściwa umowa handlowa zawarta została 7.7.1945 r. Łączna wartość obrotów obustronnych wynosiła około 600 mil. zł w złości. ZSRR w ramach tej umowy zobowiązał się dostarczać nam m. in.: rudę żelazną, ropę naftową i jej przetwory, bawełnę, wełnę, skóry surowe, tytoń, mąkę, chemikalia Polska ze swej strony: węgiel, koks, żelazo, stal, cynk i wyroby cynkowe, kadm, cement, szkło i wyroby szklane, tkaniny, chemikalia. O warcie umowy handlowej z lipca 45 r. świadczy fakt, że na ogólną wartość naszego importu 33,9 mil. dolarów dostawy radzieckie wynosiły 31 mil. dolarów; po stronie eksportu analogiczne pozycje wynosiły 37,7 mil. i 55,3 mil. dolarów.

Następna umowa z dn. 12 listopada 1946 r. opierała się na podobnych zasadach co pierwsza z tym, że po stronie dostaw ze Związku Radzieckiego doszły nowe pozycje: rośliny strączkowe, zboża, kauczuk i rzeź nieziemnie ciekawa a ważna — literatura fachowa; po stronie polskiej: wyroby porcelanowe, fajansowe i galanterijne. Wywóz nasz do ZSRR posiadał wartość około 59,5 mil. dolarów, zaś przywóz z ZSRR ponad 98,2 mil. dolarów.

Trzecia z kolei umowa podpisana została 1 kwietnia 1947 r. Wartość ogólna naszego eksportu do ZSRR wyniosła ok. 70 mil. dolarów, zaś importu około 80 mil. dolarów. W sierpniu tego roku zawarta została dodatkowa umowa na warunkach korzystnych o dostawę 300 tys. t. żelaza, które uratowały kraj przed głodem. Na skutek bowiem katastrofalnego nieurodzaju i zamknięcia dostaw UNRR-owskich znajdowaliśmy się wówczas w sytuacji nie-

zmiernie ciężkiej. W okresie deficytu zbożowego, tj. od stycznia 1946 r. do zbiorów 1948 r. Związek Radziecki dostarczył nam około 1,8 mil. ton zbóż.

Rok 1948 był w stosunkach handlowych polsko-radzieckich rokiem przełomowym. W styczniu tego roku podpisany został w Moskwie układ, na mocy którego otrzymaliśmy bardzo dogodną pożyczkę gospodarczą. Rozmowy moskiewskie dotyczyły umowy kredytowej i towarowej.

W ramach umowy kredytowej ZSRR dostarcza Polsce w okresie 1948—1956 urządzenia o charakterze inwestycyjnym, konieczne dla zrealizowania tak Planu Odbudowy jak i Planu Rozbudowy, jakim jest plan 6-letni. M. in. otrzymamy w tym czasie kompletne wyposażenie dla potężnej huty żelaza, której roczna produkcja wynosić będzie ca. 1,5 mil. ton stali i ponad 1 mil. ton wyrobów walcowanych, czyli 2 razy tyle, co produkujemy obecnie we wszystkich istniejących hutach łącznie. Już w latach 1951-53 nowa huta pracować będzie w rozmiarach 1/3 swych pełnych zdolności produkcyjnych. Rów-

nocześnie dostawy urządzeń elektro-technicznych pozwolą na rozbudowę zakładów elektrycznych, podwyższając naszą zdolność produkcyjną o blisko 500 tys. k. w. Również inne gałęzie przemysłowe zaopatrywane są w podstawowe maszyny i urządzenia, których nie możemy na razie produkować w kraju. Na pierwszym miejscu poza w/w stoją przemysł chemiczno-fermentacyjny, włókienniczy i motoryzacyjny. Na szczególną uwagę zasługują kompletne urządzenia i sprzęt konieczny dla odbudowy miast, portów oraz urządzeń wiertniczych, które pozwalają na prze prowadzenie poszukiwań ropy naftowej i innych cennych kopalin.

Splata kredytu, wynoszącego 450 mil. dolarów, dokonywana będzie dostawami towarowymi, przy czym oprocentowanie jest bardzo niskie. Splata rozpoczyna się, oczywiście, dopiero od chwili dostarczenia poszczególnych obiektów. Corocznie robione będą zestawienia wartościowe otrzymanych obiektów i następnie splacane w terminie 5-letnim. Tego rodzaju technika rozrachunkowa pozwoli nam spłacać za-

36 milionów młodzieży w zakładach naukowych ZSRR

W roku bież. w szkolnictwie radzieckim dokonano się poważne zmiany. Dotychczas 7-letnie nauczanie powszechne obowiązywało tylko w miastach i osiedlach robotniczych, na wsi zaś młodzież uczęszczała do szkoły tylko przez 4 lata.

Począwszy od jesieni br. powszechne nauczanie 7-letnie stało się obowiązkiem na całym terytorium ZSRR — zarówno w miastach jak i na wsi.

Przygotowania do nowego szkolenia przeprowadzono w ZSRR z wyjątkowym rozmachem. Zbudowano wiele nowych budynków szkolnych. W samej republice tadżyckiej oddano do użytku młodzieży 300 nowych budynków szkolnych. Równie intensywnie budowano nowe domy dla nauczycieli wiejskich.

Starannie przygotowywały się również do nowego roku szkolnego wyższe zakłady naukowe w ZSRR. Na początku września 197 tys. młodych dziewcząt i chłopców znalazło się po raz pierwszy w salach wykładowych uniwersytetów oraz instytutów na-

uczelnianych. W roku bież. na I. rok studiów przyjęto w Zw. Radzieckim o 10 tys. osób więcej niż w roku ub. Zwiększenie liczby studentów możliwe było zarówno dzięki rozbudowie istniejących wyższych zakładów naukowych, jak i otwarciu nowych. Na samym tylko terytorium Federacji Rosyjskiej otwarto 30 instytutów nauczycielskich, które będą szkoliły nowych pedagogów.

Ku czci Mickiewicza i Puszkina

Od początku trwania roku jubileuszowego ku czci Aleksandra Puszkina obie radiostacje warszawskie nadały 34 audycje.

Audycje obejmowały przekłady utworów Puszkina tłumaczone przez Tuwima, Pollaka i Belmonta oraz szereg felietonów Mierackich, poświęconych życiu i twórczości wielkiego poety.

W programach Polskiego Radia znalazły się ponadto słuchowiska o partii na sztuce J. Iwaszkiewicza „Maskarada”, wyjątki powieści J. Tynianowa „Puszczyca”, a także transmisje z przebiegu uroczystych akademii ku czci poety.

Z okazji 150 rocznicy urodzin Aleksandra Puszkina i Adama Mickie-

wiacza w teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie odbyła się 5 października uroczysta akademія.

Salę wypełnił przedstawiciel władz, partii, świat nauki i sztuki; oraz przedownicy pracy z Krakowa i wsi okolicznych.

Po odśpiewaniu przez chór z towarzyszeniem orkiestry Państw. Filharmonii, hymnów państwowych Polski i ZSRR, część oficjalną zajął prezydent miasta poseł Dobrowolski.

W części artystycznej akademii wystąpił zespół Teatru Rapsodycznego z fragmentami inscenizacji „Pana Tadeusza” i „Eugeniusza Oniegi-na”. (zn)

TOL.

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ WPLACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATĘ!

Kino „HELE” pocz. seans. godz. 16, 18, 20

Kino „ADRIA” pocz. seans g. 16.30, 18.30, 20.30

„Festiwal Filmów Radzieckich”

7.X. — 7.XI. 1949 r.

Przeгляд najlepszych filmów radzieckich dla młodzieży
Zmiana programów co 2 dni.
Szczegóły w codziennej prasie i w afiszach. (k 456)

Kino „POLONIA” pocz. seans. godz. 17, 19, 21

Kino „BAŁTYK” pocz. seans g. 16.30, 18.30, 20.30

„Festiwal Filmów Radzieckich”

7.X. — 7.XI. 1949 r.

Przeгляд najlepszych i najnowszych filmów produkcji radzieckiej.
Zmiana programów co 2 i 3 dni.
Szczegóły w codziennej prasie i w afiszach. (k 455)

Wszystkie drogi otworem stoją przed młodzieżą radziecką

Zwykło się mówić, że młodzież jest przyszłością narodu. Istotnie pozycja społeczna i polityczna młodzieży, szczególnie jej oblicze moralne, najbardziej charakteryzuje dany naród, dane państwo, szczególnie gdy chodzi o państwo nowego typu, jakim jest Związek Radziecki. Od trzydziestu lat młodzież Związku Radzieckiego żyje w nowych warunkach społeczno-politycznych.

Młodzież urodzona już w ustroju radzieckim, nie zna wcale innych form państwowych, albo zna je z książek, lub opowiadań. Nic dziwnego, że jest to młodzież całkiem edmienna, niż w innych krajach.

PLAGA BEZROBOCIA JEST JEJ OBCA

Przed wszystkim młodzież radziecka nie zna ani plagi bezrobocia ani uczucia niepewności, które trapi młodzież krajów kapitalistycznych. Planowa gospodarka socjalistyczna, wykluczająca istnienie kryzysów gospodarczych i plagę bezrobocia, za pewnia każdemu pracę w ramach gospodarki ogólnonarodowej, zapewnia ponadto możliwość podniesienia kwalifikacji, a co za tym idzie i poprawy własnej sytuacji materialnej i społecznej.

SZCZYCI SIĘ RÓWNYM STARTEM SPOŁECZNYM

Co więcej, państwo dba, bo jest w tym wybitnie zainteresowane, o równy start społeczny dla wszystkich.

Wyraża się to w powszechności nauczania, które jest całkowicie bezpłatne, oraz w zachęcaniu młodzieży robotniczej i chłopskiej, do osiągnięcia wyższego szczebla wiedzy, w ułatwianiu owego awansu droga najrozmaitszych poczynań, od burs i internatów począwszy, aż do stypendiów dla słuchaczy średnich szkół zawodowych i wyższych zakładów akademickich.

NA DRODZE DO KARIERY NAUKOWEJ

Ciekawie przedstawia się pod względem organizacyjnym kształcenie kadr przyszłych pracowników naukowych. We wszystkich szkołach akademickich oraz instytucjach naukowych (w setkach takich instytucji) istnieje tzw. aspirantura. Młodzi aspiranci absolwenci wyższych zakładów naukowych, szkolą się pod kierunkiem odpowiednich profesorów na przyszłych naukowców. Przez cały czas aspirantury, młodzi adepci nauki otrzymują stypendium. Z reguły nie pracują zawodowo, je-



Foto API

Aleksander Szelepin, sekretarz OK Komsomolu przemawia na wlocu w Warszawie w Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój.

dynie kształcą się w swojej dziedzinie, biorą przy tym udział we wszystkich imprezach, lub pracach naukowych swoich instytucji, nie wykonując żadnej obowiązkowej pracy służbowej. Aspirantura w niczym nie odpowiada asyntenurze w innych krajach.

Przeważnie trzy lata trwa owa aspirantura, czyli przygotowanie się do pracy naukowej, co znajduje wyraz w obowiązkowym złożeniu w tym

terminie rozprawy naukowej, celem uzyskania stopnia kandydata nauk.

CIESZY SIĘ WYJĄTKOWĄ OPIEKĄ PAŃSTWA

Opięka państwa nad młodzieżą przybiera najrozmaitsze formy i stanowi system prawno-społeczny.

Ustawodawstwo radzieckie przewidywa dla młodzieży, na równi z dorosłymi prawo do ubezpieczeń społecznych i urlopów. Co więcej, młodzież ma nawet więcej ulg i przywilejów, aniżeli dorośli. Zakazuje się przyjmowania do pracy młodzieży dorastającej bez specjalnego badania lekarskiego, istnieje cała sieć domów wypoczynkowych i specjalnych sanatoriów.

Młodzież ma bezpłatny dostęp do wszelkich urządzeń sportowych. Sieć ich jest tak rozległa, że każdy ma możliwość udziału w sporcie.

Nie ma żadnych ograniczeń pod względem wieku przy wstępowaniu do związków zawodowych. Młodzież korzysta z pełnych praw członków związku.

Szczególne znaczenie posiada dla młodzieży radzieckiej szkolnictwo zawodowe. Państwo organizuje specjalne szkoły rzemieślnicze zapewniając wszystkim ich uczniom bezpłatny wikt, mieszkanie i odzież, oraz umożliwiają — po ich ukończeniu — dostęp do średnich szkół zawodowych i wyższych zakładów naukowych.

MŁODZIEŻ UCZESTNICZY W ŻYCIU OBYWATELSKIM

Zupełnie zrozumiałe, że wszystkie

Imprezy artystyczne w Miesiącu Przyjaźni

Z okazji Miesiąca Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Zarząd Główny Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej postanowił ufundować szereg nagród:

za najlepszy utwór poetycki — na temat przyjaźni polsko-radzieckiej — na łączną sumę 200 000 zł.

za ilustrację muzyczną do nagrodzonego tekstu poetyckiego — na łączną sumę 200 000 zł.

za najlepsze tłumaczenie prozy autorów radzieckich w latach 1944-1948 — na łączną sumę 200 000 zł. za najlepszą kreację aktorską w sztuce radzieckiej — na łączną sumę 200 000 zł.

za najlepszą pracę publicystyczną o ZSRR lub na temat przyjaźni polsko-radzieckiej (50 000 zł)

W ramach „Miesiąca”, TPP-R projektuje zorganizowanie, w porozumieniu z władzami szkolnymi i ZMP, konkursów uczniowskich na wypracowania na tematy, związane z ideą przyjaźni polsko-radzieckiej i na recytację utworów poetów radzieckich. Przyznawane też będą nagrody za najlepsze wyniki w nauce języka rosyjskiego.

W ramach zorganizowanego przez Ministerstwo Kultury i Sztuki konkursu i festiwalu sztuk rosyjskich i radzieckich, zespoły artystyczne związków zawodowych, Zw. Samopomocy Chłopskiej i ZMP — jak to już donosiliśmy — zorganizują przedstawienia sztuk radzieckich oraz wieczory muzyki i pieśni radzieckiej. Wieczory te urządzone będą zarówno w miastach jak i na wsi.

Eliminacje powiatowe konkursu odbywać się będą w październiku, wojewódzkie — od 7.10 do 15.11. Dla wyróżnionych zespołów przewiduje się szereg nagród. Związki zawodowe, Z. Samopomocy Chłopskiej i ZMP organizują wyjazdy zespołów świetlicowych z miast do wsi i odwrotnie.

W ramach obchodów mickiewiczo-puszkiniowskich szereg teatrów organizuje występy słowno-muzyczne oraz specjalne ekipy artystyczne, które obsłużą zakłady pracy. W szkołach przeprowadzony będzie konkurs szkolny na recytacje utworów puszkiniowskich.

Na terenie całego kraju organizowane będą publiczne koncerty radzieckiej muzyki i pieśni. W koncertach weźmą udział zespoły zawodowe i amatorskie.

Czystość, zdrowie -
IDĄ W PARZE
Czystość niesie
ZDROWIE W DARZE

Mocarstwa Zachodnie urządziły w Bonn siedzibę pogrobowców Hitlera

Noty rządu RP do trzech mocarstw

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Fundamentalnymi zasadami uchwał poczdamskich, na których Związek Radziecki, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone, a następnie i Francja postanowiły oprzeć przebudowę Niemiec w demokratyczne i pokojowe państwo oraz likwidację skutków wojny z nimi, były:

1. Zniszczenie źródeł potencjalnej agresji przez głęboką demokratyzację i demilitaryzację Niemiec.
2. Obowiązek traktowania Niemiec jako całości politycznej i ekonomicznej, przez co założone zostały podwaliny jednemu Niemiec we wszystkich dziedzinach, łącznie z jednością niemieckich organów.
3. Obowiązek współpracy 4 mocarstw i pobierania wspólnych decyzji w uregulowaniu problemu Niemiec, co wyrażało się w powołaniu wspólnych organów dla spra-

wowania łącznie najwyższej władzy w Niemczech i przygotowania łącznie traktatu pokojowego.

Okres, który upłynął od kapitulacji Niemiec hitlerowskich dowiódł, że po początkowym etapie współpracy, mocarstwa okupujące zachodnią część Niemiec przeszły do polityki ignorowania, a następnie naruszania swych zobowiązań, przyjętych w uchwałach poczdamskich, podrywając w ten sposób najistotniejsze zasady uregulowania problemu niemieckiego, zgodne z interesami bezpieczeństwa i pokoju.

Polityka unicestwienia zasad poczdamskich

Stworzenie Bizonii i odrębnego aparatu kontroli dla niej, wyłączenie okręgu Ruhry spod 4-stronnej kontroli i poddanie go faktycznej kontroli Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, przy równoczesnym strukturalnym włączeniu gospodarki tego okręgu w tzw. plan Marshalla, wprowadzenie separatystycznego systemu monetarnego na terenie 3 zachodnich stref oraz w zachodnich sektorach Berlina, a ostatnio wprowadzenie statutu okupacyjnego dla zachodniej części Niemiec, w miejsce traktatu pokojowego dla całych Niemiec oraz stworzenie „państwa” zachodnio-niemieckiego z odrębnym rządem w miejsce ogólnoniemieckich organów — charakterystyczne etapy polityki mocarstw okupujących zachodnią część Niemiec. Równocześnie etapom tym towarzyszyło zaniechanie środków znieważenia źródeł agresji oraz aktywny udział mocarstw okupujących 3 strefy zachodnie w odradzaniu elementów rewizjonistycznych, militarystycznych i neofaszystowskich. Polityka ta systematycznie oddalała się od obowiązujących uchwał poczdamskich, gwałciła je w sposób jaskrawy wbrew interesom powszechnego bezpieczeństwa, wbrew interesom narodów, dla których uregulowanie problemu Niemiec na zasadach Po-

czdamu posiada znaczenie podstawowe, a również wbrew interesom rozwoju sił demokratycznych w narodzie niemieckim.

Polityka niweczenia porozumień 4 mocarstw w sprawie Niemiec, niweczenia zasady wspólnej decyzji, rozwijania wspólnego aparatu 4-stronnej kontroli, prowadząca jednocześnie do podważenia zasady jedności Niemiec, do wzniesienia przez 3 rządy sztucznego muru, oddzielającego część zachodnią Niemiec od całości, po to, by z tą częścią postępować w sposób odpowiadający wyłączenie zaborem planom kierowniczym kół Stanów Zjednoczonych i związanych z nimi kół Wielkiej Brytanii i Francji, co byłoby niemożliwe w ramach przestrzegania 4-stronnych porozumień.

Utworzenie separatystycznego ciała, złożonego z 3 zachodnich stref okupacyjnych oraz powołanie „rządu” dla tego terytorium, musi być zatem rozpatrywane jako wynik polityki pogwałcenia przez 3 mocarstwa obowiązujących umów międzynarodowych w sprawie Niemiec, a w szczególności umowy poczdamskiej, która zawarła w sobie sens zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami i nakreśliła jedynie skuteczną drogę demokracji Niemiec.

W atmosferze takiej odzywają najgorsze tradycje niemieckiego militarystyki i szowinizmu, mobilizując ciemne siły reakcji w Niemczech. Już obecnie stały się możliwe wystąpienia awanturników politycznych i podżegaczy wojennych typu Richtera i Loritza, brutalne napaści pod adresem sąsiadów Niemiec, m. in. Polski, przypominające w swej treści hitlerowską propagandę z okresu przygotowywania agresji.

Charakter tego separatystycznego ciała, utworzonego w wyniku pogwałcenia uchwał poczdamskich, potwierdza niezbicie, że na terenie stref zachodnich, pod opiekunictwem skrzydeł 3 mocarstw, powstaje nowa koncentracja agresywnych sił, która ponownie może zagrozić miłującemu pokój narodowi, a w pierwszym rzędzie sąsiadom Niemiec.

Polska — wielokrotna ofiara agresji niemieckiej — nie może przejść do porządku nad faktem kształtowania się nowego ośrodka tej agresji, który w oparciu o stare, reakcyjne elementy, stanowiące niegdyś siłę napędową faszyzmu — czepnie obecnie poparcie i zachęte z obcych ośrodków imperialistycznych.

Stanowisko Polski: Wyzwolić i wzmocnić siły pokojowe i demokratyczne narodu niemieckiego

Polska, jako państwo sąsiadujące z Niemcami, których kierunek rozwoju jest sprawą pierwszorzędnej wagi dla narodu polskiego — widziała i widzi w realizacji polityki Poczdamu najlepszą gwarancję usunięcia źródeł agresji niemieckiej, na drodze reform społecznych, odsunięcia od

wplywu na życie polityczne i społeczne Niemiec sił starej reakcji i neofaszyzmu, co dałoby w rezultacie ugruntowanie sił pokojowych i demokratycznych narodu niemieckiego.

Polityka Bonn stanowi jaskrawy wyraz zaprzeczenia tych zasad i odstąpienia od tej drogi przebudowy Niemiec.

Integralnym elementem demokracji Niemiec jest ich jedność polityczna i ekonomiczna, która jest w stanie wyzwolić i wzmocnić wszystkie postępowe siły, jedynie zdolne do prowadzenia polityki pokoju i przyjaźni z narodami świata.

Rząd polski uważa i uważa za szkodliwą i krótkowzroczną z punktu widzenia trwałego pokoju i bezpieczeństwa, politykę narzucania narodowi niemieckiemu podziału i federalistycznych form. Proces historycznego kształtowania się Niemiec udowodniła, że tendencje odśrodkowe i separatystyczne służyły umacnianiu się grup militarystycznych i reakcyjnych. Cofanie wstecz naturalnego procesu rozwoju i gwałcenie prawa narodu niemieckiego do jedności politycznej, ekonomicznej i kultural-

nej, służy i dzisiaj interesom reakcji rodzimej i międzynarodowej, a nie ma nic wspólnego z interesem narodu, z demokratyzacją Niemiec i z pokojem.

Rząd polski uważa, że sprzeniewierzenie się 3 mocarstw duchowi treści uchwał poczdamskich, niedotrzymanie przyjętych zobowiązań, które wyraziło się w polityce rozbijania współpracy organów 4-mocarstwowych dla Niemiec, w rozbijaniu jedności Niemiec, doprowadziło do utworycia separatystycznego tworu i antydemokratycznego „rządu” w Bonn oraz do opóźniania uregulowania problemu Niemiec przez zawarcie sprawnego traktatu pokojowego — wyrządzając głębokie szkody sprawie stabilizacji pokoju i bezpieczeństwa.

Ten stan rzeczy jest alarmujący dla narodów, które nie zdążyły jeszcze zaleczyć ran, zadanych im przez agresję hitlerowskich Niemiec w ostatniej wojnie i na oczach których, pod protektorem 3 rządów powstał nowy agresywny ośrodek w zachodnich strefach Niemiec, związany z polityką międzynarodowych kół imperialistycznych.

Rząd polski protestuje w imieniu narodu polskiego przeciwko temu stanowi rzeczy, który powstał wskutek odstąpienia 3 mocarstw od realizacji uchwał poczdamskich. Rząd polski zarazem oświadcza, że jak dotychczas, tak i nadal Polska będzie czyniła i popierała wszelkie wysiłki, zmierzające do konsekwentnej realizacji uchwał poczdamskich i do demokratycznego i leżącego w interesach pokoju rozwiązania kwestii niemieckiej, zgodnie z duchem tych uchwał, przy współudziale pokojowych i demokratycznych sił w narodzie niemieckim.

W 5 ROCZNICĘ MO

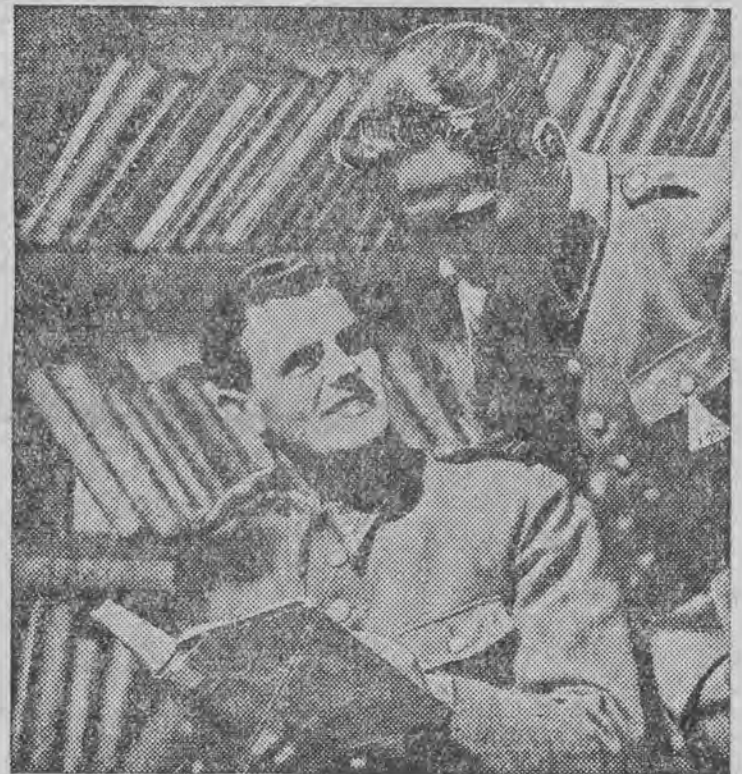


Foto „Na Strazy Demokracji”
W milicyjnej świetlicy.

Odrodzenie się społecznej bazy hitlerystów pod protektorem trzech mocarstw

Tego rodzaju polityka, stojąca w ostrej sprzeczności z zadaniami demokratycznej przebudowy Niemiec, rozdzielająca żywy organizm kraju, nie mogła opierać się na tych demokratycznych siłach narodu nie-

mieckiego, które zrozumiały odpowiedzialność ciążącą na nim i które były odsuwane i dławione w zachodnich strefach. Na fali polityki naruszania przez 3 rządy umowy poczdamskiej i innych porozumień 4

Wyprawa Bellinghausena i Łazariewa na wody Antarktydy



Foto AR

Radziecki statek wielorybniczy w czasie polowu w Antarktydzie. — Holowanie wielorybów do bazy.

Francja, która rości sobie prawa do odkrytej przez francuskiego żeglarza, Dumont-Durville'a, a nazwanej od imienia jego żony — „Ziemią Adeli”.

Rosyjscy podróżnicy Bellinghausen i Łazariew już na 20 lat przed Dumont-Durville'm stwierdzili istnienie Antarktydy.

Rosyjskie Ministerstwo Marynarki w latach 1819 — 1821 wysłało do Bieguna Południowego dwie eks-

pedycje. W wyprawach tych wzięły udział okręty: „Wostok”, pod dowództwem znanego rosyjskiego podróżnika, Faddieja Bellinghausena, (kierownika ekspedycji), oraz „Mirnyj” pod dowództwem kapitana Michała Łazariewa.

4 lipca 1819 roku okręty wyjechały z Kronsztadtu i 2 listopada przybyły do Rio de Janeiro. 15 grudnia znalazły się one w pobliżu odkrytej już przez Cook'a wyspy — Połud-

niowej Georgii. Ekspedycja rosyjska odkryła tam wyspę, ochrzczonej imieniem porucznika okrętu „Mirnyj” — wyspę Annenkowa.

Na wyspie południowej Georgii odkrywcy wyznaczyli na mapach 4 przylądki, które otrzymały nazwę nazwisk 4 członków załogi: Przylądek Parjadina, Demidowa, Nowosilskiego oraz Kuprijanowa.

Z południowej Georgii ekspedycja udała się do południowych wysp Sandwich, z których część była odkryta już przez Cook'a. W tej grupie wysp Bellinghausen odkrył: na 56°41' szer. południowej i 28°09' dług. zachodniej wulkaniczną wysepkę Leskowa, (od nazwiska porucznika Leskowa, należącego do załogi okrętowej).

Odkryli oni ponadto wyspę „Wysoką”, wznoszącą się 900 m. ponad poziom morza, oraz na wyspie Zawadzkiego z czynnym wulkanem. Wszystkie trzy wyspy na cześć ówczesnego ministra Marynarki zostały nazwane „wyspami de Traversa”.

16 stycznia 1820 okręty rosyjskie pod 69°21' szerokości południowej zbliżyły się do lądu stałego Antarktydy. Było to w okolicy Ziemi księżniczki Marty, która została dostrzeżona w roku 1930 przez okręty norweskie. Brzegi te nie zostały do tej pory odkryte, ani też nie figurują na żadnej mapie.

5 lutego 1820 r. ekspedycja znajdowała się pod 69° szerokości po-

łudniowej i 15° długości wschodniej niedaleko antarktycznego lądu stałego, w okręgu Ziemi księżniczki Ragnhildy.

Oba okręty odjechały następnie na Ocean Spokojny, a na wiosnę roku 1820 udały się na nowo na Południowy Ocean Lodowaty. 9 stycznia 1821 roku odkryto wyspę Piotra I, a 7 dni później — położoną pomiędzy 68°43' szerokości południowej oraz 73°40' długości zachodniej górzystą ziemię, której nadał nazwę „wybrzeża Aleksandra I”. Jeszcze w tydzień później dotarły do południowych wysp Szelandzkich, które nakreślił na mapie.

Stamtąd udali się w kierunku północno-wschodnim, przy czym napotkane trzy małe wyspki nazwały wyspami „Trzech Braci”, w dalszej drodze odkryli wyspy kontradmirała Roszkowa.

W tych okolicach napotykał wielkie stada wielorybów. Wyprawa odkryła następnie jeszcze trzy wyspy nazwane imionami admirała Mordwinowa, kapitana Michaiłowa oraz wiceadmirała Szyszkowa. Wszystkie wymienione wyspy noszą obecnie na mapach nazwy angielskie.

Od Południowych Szelandów ekspedycja rosyjska wzięła kurs na Rio de Janeiro i 24 lipca 1821 roku — po 751-dniowej podróży powróciła do Kronsztadtu, po przebyciu drogi długości ponad 92.000 km.

Opis tej wyprawy odkrywczej znajduje się w dwutomowym dziele Bellinghausena, zaopatrzonym w mapy i zdjęcia, a noszącym tytuł „Dwukrotne badania na południowym Oceanie Lodowatym oraz podróż dookoła świata w latach 1819, 1820 i 1821.”

W ciągu ostatnich kilku lat ukazały się w prasie światowej liczne wiadomości o ekspedycjach antarktycznych oraz wypowiedzi polityków pewnych krajów w sprawie ustalenia przynależności różnych części tego lądu do tego czy innego mocarstwa.

Tak np. Departament Stanu USA podał w swoim czasie do wiadomości, że podjął oficjalne pertraktacje z W. Brytanią i jej Dominiami oraz Francją, Norwegią, Chile i Argentyną, w sprawie utworzenia międzynarodowego zarządu Antarktydy. Rządy Chile i Argentyny ze swej strony ogłosiły wspólną deklarację o wzajemnym porozumieniu co do wspólnej ochrony i obrony swoich praw na jednym ze spornych terenów Antarktydy. W odpowiedzi na to Anglia złożyła na ręce rządu chińskiego protest i wysłała na „teren sporny” swój krawozwitek.

Antarktyda, której powierzchnia jest większa niż cała Europa, kryje niezwykle bogactwa mineralne. Na wodach antarktycznych rozmaiłte kraje, a pomiędzy innymi Związek Radziecki dokonują połowów wielorybów i fok. Na leżących w pobliżu Antarktydy wyspach prowadzi się hodowlę renów i owiec. Ponad Antarktydą przebiegają najkrótsze drogi pomiędzy trzema kontynentami południowej półkuli: Afryką, Australią i Ameryką Południową. Ponadto Antarktyda jest terenem, na którym można dokonywać bardzo ważnych obserwacji meteorologicznych.

Z tych wszystkich względów Antarktyda posiada wielkie znaczenie międzynarodowe. Związek Radziecki posiada prawa do odkrytych przez Rosjan ziem antarktycznych nie mniejsze niż np.

Noty Czechosłowacji i Albanii Jedną z największych w ZSRR

do mocarstw zachodnich

PRAGA, 6. 10. — W dniu 6 bm. p. o. ministra spraw zagranicznych wicepremier Siroky, wręczył przedstawicielom dyplomatycznym Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w Pradze noty, w których rząd czechosłowacki stwierdza, iż powołane do życia zachodnio-niemieckiego państwa doprowadziło do wskrzeszenia niemieckiego rewizjonizmu i agresywnego nacjonalizmu.

Rząd czechosłowacki stwierdza, że rozwiązanie problemu niemieckiego może być dokonane na płaszczyźnie

konkretnych propozycji Związku Radzieckiego.

TIRANA, 6. 10. (PAP) — Albańska Agencja Telegraficzna donosi, że ministerstwo spraw zagranicznych Albanii skierowało do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji notę w związku z utworzeniem marionetkowego „rządu” zachodnio-niemieckiego w Bonn. Nota stwierdza, że utworzenie tego „rządu” jest sprzeczne z uchwałami poczdamskimi, pociąga za sobą odrodzenie agresywnego nacjonalizmu niemieckiego i może doprowadzić do zagrożenia pokoju.

biblioteka im. Sałtykowa-Szczedrina w Leningradzie

Rozwój sieci bibliotek ludowych jest wskaźnikiem kulturalnego poziomu kraju. W Związku Radzieckim było w 1940 r. 86 tysięcy bibliotek ludowych, czyli jedna biblioteka przypadła na 2.197 osób. Aby ocenić znaczenie tych liczb, wystarczy przypomnieć, że w Stanach Zjednoczonych przypadła w tym okresie 20.000 czytelników na 1 bibliotekę. Ogólna ilość bibliotek, łącznie ze szkolnymi, państwowymi, publicznymi i naukowymi, technicznymi i fabrycznymi osiąga obecnie w Związku Radzieckim liczbę 250 tysięcy, a ilość tomów — 500 milionów.

Wielkie straty poniosły biblioteki radzieckie podczas wojny. Na Ukrainie np. Niemcy zniszczyli ponad 80 milionów książek.

Po wojnie stan posiadania bibliotek nie tylko został przywrócony, ale wzrasta z dniem każdym. Działalność radzieckich bibliotek jest żywym przykładem prawdziwie demokratycznych zasad radzieckiej kultury. Korzystanie z nich dostępne jest dla każdego bez wyjątku obywatela. Fundusze na utrzymanie bibliotek łożą w znacznej części państwo, podobnie zresztą jak i na inne cele kulturalno-oświatowe.

Większość bibliotek wiejskich jest własnością kolchozów. Ponad 8 tys. bibliotek stanowi własność zwią-

ków zawodowych. Znajdują się one najczęściej przy zakładach przemysłowych i fabrykach oraz klubach i domach kultury. Sieć tych bibliotek wzrasta nieustannie.

Każda biblioteka fabryczna posiada obszerną literaturę fachową, z której korzystają zarówno inżynierowie i technicy, jak i szerokie rzesze robotnicze.

Niektóre z tych bibliotek to prawdziwe skarbnice. Tak np. biblioteka przy Dniepropietrowskich Zakładach Metalurgicznych posiada ponad 100 tysięcy tomów, a biblioteka Kuźnickego Kombinału Metalurgicznego — 210 tysięcy tomów.

Biblioteki te systematycznie organizują odczyty oraz dyskusje nad książkami. Omawia się nowe wydawnictwa fachowe, krytykuje wady, podkreśla zalety książek. W ten sposób biblioteki nie tylko popularyzują książki, lecz współdziałają w twórczej wymianie myśli i doświadczeń pracowników. Bibliotekarze do pomagają robotnikom w pracach nad dokształcaniem się, urządzają planowe wystawy książek.

Książka już od dawna przestała być w Związku Radzieckim luksusem. Stała się ona przedmiotem pierwszej potrzeby.

O. Moszeński

Akademia w MO

W całym kraju obchodzona była wczoraj piąta rocznica powołania do życia Milicji Obywatelskiej. W Łodzi z okazji tego święta zorganizowano uroczystą akademię.

Akademii otworzył przedstawiciel wojewódzkiej komendy MO kpt. Dębski. Po zagajeniu i powołaniu prezydium, do zebranych przemówił szef Urzędu Bezpieczeństwa — mjr. Mróz. Następnie przemawiał komendant MO, plk. Strzelczyk.

W swym obszernym przemówieniu zabrał o dotychczasowe osiągnięcia Milicji Obywatelskiej oraz zadania jakie jeszcze przed jej pracownikami stoją.

Podczas akademii odczytano rozkaz specjalny Ministra Bezpieczeństwa Publicznego — Radkiewicza.

Następnie odczytano rozkazy awansowe i nominacyjne.

Jutro przedstawiciele MO złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. (w)

Wykrycie nadużyć w MPB

Władze miejskie wykryły poważne nadużycia w Miejskim Przedsiębiorstwie Budowlanym w Łodzi. Polegały one na kradzieży większej ilości reglamentowanych materiałów budowlanych, a mianowicie smoły i paku.

Aresztowani zostali: pomocnik magazyniera MPB, szofer, trzech robotników dekarzy i właściciel sklepu spożywczego, który był paserem.

* * *
Źródłem sukcesów Milicji Obywatelskiej jest jej ścisły związek z ludem, z jego pracą i walką. Droga Milicji Obywatelskiej była i jest nierozdzielnie związana z drogą przebytą przez masy ludowe Polski, nierozdzielnie związana z ich osiągnięciami.

Jeśli osiągnięcia nasze są poważne, jest to przede wszystkim zasługą nowego stosunku społeczeństwa do państwa ludowego i do jego organów wykonawczych. Obywateli Polskiej Ludowej wie, że milicja ochrania jego pokojowy trud i jego spokój, że opiekuje się dziećmi, walczy o bezpieczeństwo na drogach, o podniesienie stanu sanitarnego, o bezpieczeństwo przeciwpożarowe itd. Dlatego też czynnie pomaga mu w tej walce.

Wróg jednak nie śpi. Wróg chwytta się coraz nowych metod walki. Usiłuje przy pomocy szpiegostwa, dywersji, spekulacji, plotki reakcyjnej, wykorzystywania ciemnoty i zabobonu, przy pomocy działalności na szkodę gospodarki społecznej, podważać nasze budownictwo. Wróg usiłuje skupić swoje uderzenia na najważniejszych i najbardziej czułych odcinkach naszego życia. Ostatnie procesy u nas w kraju i proces budapeszteński najlepiej ujawniły metody imperialistów anglo-amerykańskich i ich agentów w walce z postępem i demokracją.

Odpowiedzią całego naszego społeczeństwa i naszą — aparatu bezpieczeństwa, odpowiedzią na poczyny wroga — będzie wzmocnienie czujności, doskonalenie metod walki z przestępczością, zacieśnienie współpracy społeczeństwa z M. O. Usprawnienie wszystkich odcinków służby M. O. po to, by jeszcze lepiej ochraniać marsz Polski Ludowej ku socjalizmowi.

Z wywiadu udzielonego prasie przez Komendanta Głównego M. O. gen. Józefa Koneczewskiego w związku z V rocznicą powstania Milicji Obywatelskiej.

Dnia 4 października 1949 r. zmarła opatrzona Św. Sakramentami najukochańsza nasza matka
S. i P.
TEODOZJA PAWLICKA
z JAGODZIŃSKICH
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby z Sikawy ul. Liśca-Kuli 12 na cmentarz Dół nastąpi dnia 7 października 1949 r. o godz. 15.30, o czym zawiadomienia pozostała w głębokim żalu
RODZINA

Dnia 5.10. 1949 r. zmarła matka i babcia nasza
S. i P.
GROBELSKA WIKTORIA
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Międzykolej 33 na cmentarz katolicki w Radogoszczu dnia 7.10.49 r. o godz. 16.
DZIECI I WNUCZKI

Na taki teatr czeka Łódź

Roboty na placu Dąbrowskiego już rozpoczęto

W głębi placu Dąbrowskiego, za zielonym skwerem stanął na olbrzymia i piękna budowla — teatr Łódź. Ostatnio zwieziono tam pokaźną ilość cegły i plac oparkano przeznaczony pod budowę teatru.

Fakt zatwierdzenia planów architektonicznych budynku i nawet otrzymane przez Zarząd Miejski w Łodzi wysokie dotacje na ten cel nie dawały gwarancji rychłego rozpoczęcia prac. Pesymista twierdził nawet, że Łódź otrzyma nowy teatr dopiero w roku dwutysięcznym. Tymczasem projekty nakreślone reka łódzkiej inżynierów i techników zaczęły przybierać realne kształty.

Ostatnio dokonano pierwszego aktu przygotowawczego pod budowę siedziby Melpomeny. Wczoraj wytyczono teren pod budowę nowego teatru, dzisiaj zaś przystąpiono do wykopów pod część sceniczną budynku.

Obecnie pozostaje jeszcze jeden

poważny problem: ludzie do pracy. Prowadzące roboty Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane ma trudności z zaangażowaniem niewykwalifikowanych robotników budowlanych. Pomocny może być tu Urząd Zaopatrzenia. Tylko od sprawnego współdziałania instytucji kierujących budową teatru oraz od dobrych chęci łódzian zależy tempo budowy tego jednego z największych i najpiękniejszych w Polsce gmachów.

Jak wynika z planów, zaprojektowany teatr miejski w Łodzi będzie naprawdę piękny. Zajmie on 6 tys. m kw. powierzchni, ponad 100 tys. m sześc. przestrzeni, posiadać będzie nowoczesne wnętrza, na które złoży się widownia o 1.500 miejscach, olbrzymie szatnie, palarnia, sala recepcyjna itp. Charakterystyczny jest fakt, że tzw. sceniczna część budynku wraz z całą aparaturą kulis i dekoracji będzie znacznie większa od części pierwszej, przeznaczonej dla

publiczności. Część „zakulisowa” wyposażona będzie w specjalną salę baletową, salę chórową, garderoby, szatnie, znajdować się tam nawet będzie miniatura dużej sceny, przeznaczona do odbywania prób teatralnych.

W pobliżu teatru znajdować się też będzie „dom aktora”. Teatr projektowany jest z myślą o wygodzie oraz o możliwości wywołania jak najlepszych efektów scenicznych. Widownia posiadać będzie tylko dwie kondygnacje. W nowoczesnym teatrze nie może być już bowiem tzw. galerii, gdzie źle widać i słabo slychać. Widoczność z parteru, balkonu, czy też będzie jednakowa. Z każdego miejsca będzie dobrze widać aktorów i słyszeć każde ich słowo.

Przed teatrem, w symetrii do frontu stanie rzeźba Trzech Grajli. Kto chciałby dokładniej wyobrazić sobie nasz przyszły teatr łódzki, ten może już wkrótce zobaczyć jego model, który zostanie prawdopodobnie wystawiony na pokaz w jednym z parków łódzkich. (p)

Guy de Maupassant

(81)

„KOCHANECZEK”

(„BEL-AMI”)

Przekład Anieli Mikuckiej

Przeglądała się swojemu piśmie z daleka, zachwycona efektem, i oświadczyła:

— Stosując odrobinę dobrej metody osiąga się to, czego się chce.

Gdy znalazł się na ulicy, był całkowicie zdecydowany na noszenie odąd nazwiska du Roy, a nawet du Roy de Cantel. Wydało mu się, że nabrął nowego znaczenia. Siedział z większą śmiałością, z wyżej podniesionym czołem, z bardziej dumnym wąsem, tak jak powinien iść szlachcic. Czuł w sobie rodzaj radosnej potrzeby, aby opowiadać przechodniom:

— Nazywam się du Roy de Cantel.

Ale zaledwie wrócił do siebie, zaniepokoiła go myśl o pani de Marelle. Natychmiast napisał do niej, aby prosić ją o spotkanie następnego dnia.

„To będzie ciężkie przejście — myślał — spadnie na mnie pierwszorzędny wybuch gniewu.”

Potem pogodził się z losem z naturalną beztraską, dzięki której lekceważył nieprzyjemne rzeczy w życiu, i zaczął pisać fantastyczny artykuł na temat nowych podatków, które trzeba było uchwalić, aby zapewnić równowagę budżetową.

Wciagał na listę szlacheckie „de” za sto franków rocznie, a tytuły od barona aż do księcia za sto do tysiąca franków.

I podpisał: D. de Cantel.

Nazajutrz otrzymał od swojej kochanki niebieski bilecik, donoszący, że przyszedł o pierwszej.

Czekał na nią trochę zgorączkowany, poza tym z decyzją, że będzie całą sprawę forsował, że powie wszystko odrazu, a potem, po pierwszych wzruszeniach, będzie argumentował rozsądnie, aby jej pokazać, że nie może być na zawsze kawalerem i że pani de Marelle upiera się przy życiu, więc on musiał pomyśleć o innej niż ona, jako o legalnej towarzyszce.

Był jednak wzruszony. Gdy usłyszał dzwonek, serce zaczęło mu bić.

Rzuciła mu się w ramiona:

— Dzień dobry, Kochaneczku.

Potem, czując, że uścisk jego jest zimny, przyjrzała mu się i zapytała:

— Co ci jest?

— Usiądź — powiedział. — Porozmawiamy poważnie.

Usiadła, nie zdejmując kapelusza, podniosła tylko woalkę nad czołem i czekała.

Spuścił oczy; przygotowywał początek rozmowy. Zaczął powoli:

— Droga przyjaciółko, jestem bardzo poruszony, bardzo smutny i bardzo zakłopotany z powodu tego, co mam ci wyznać. Kocham cię bardzo, kocham cię naprawdę do głębi serca i dlatego obawa przed zrobieniem ci przykrości przynębia mnie bardziej, niż wiadomość, którą mam ci zakomunikować.

Zbladła, czując, że drży i wybąkała:

— Co się stało? Mów prędko!

Oświadczył tonem smutnym, ale zdecydowanym ze sztucznym przynębieniem, którego używa się przy oznajmianiu radosnych nieszczęść:

— Chodzi o to, że się żenię.

Wydała westchnienie jak kobieta, która ma stracić przytomność, bolesne westchnienie, idące z głębi piersi i zaczęła lkać; nie mogła mówić, gdyż zabrakło jej oddechu.

Widząc, że milczy, ciągnął dalej:

— Nawet nie wyobrażasz sobie, jak cierpiałem, zanim zdobyłem się na tę decyzję. Nie mam jednak ani stanowiska, ani pieniędzy. Jestem sam, zupełnie sam w Paryżu. Potrzebuję koło siebie kogoś, kto będzie mi radził, kto będzie mnie pocieszał i podtrzymywał. Szukałem współpracownika, sprzymierzeńca. I znalazłem.

Umilkł w nadziei, że mu odpowie, oczekując na wściekły gniew, na gwałtowne wybuchy, na obelgi.

Oparła jedną rękę na sercu, jak gdyby chciała je podtrzymać i oddychała ciągle bolesnymi wstrząsami, które podnosiły jej piersi i poruszały głowę.

Wzięła rękę spoczywającą na poręczu fotela, ale ona cofnęła ją gwałtownie. Potem szepnęła, jakby wpadając w rodzaj osłupienia:

— Och!... Boże...

Ukląkł przed nią, nie śmiejąc jej jednak dotknąć i bąkał, bardziej wzruszony tym milczeniem, niż gdyby spadły na niego uniesienia gniewu:

— Clo, moja mała Clo, zrozum dobrze moją sytuację, zrozum dobrze, czym jestem. Och! Gdybym mógł ożenić się z tobą, jakie byłoby to szczęście! Ale ty jesteś mężatką. Cóż mogłem zrobić? Zastań się, proszę, zastań się! Muszę wejść w świat i nie mogę tego zrobić tak długo, póki nie będę miał własnego domu. Gdybyś tylko wiedziała... Były dni, gdy miałem ochotę zabić twego męża...

Mówił łagodnym, uwodzieńskim głosem, który wchodził do ucha jak muzyka.

Zobaczył dwie łzy wzbierające powoli w nieruchomych oczach kochanki; widział jak potem spływały po policzkach, podczas gdy dwie inne tworzyły się na brzegu powiek.

— Och! Nie płacz, Clo — wyszeptał — nie płacz, błagam cię. Rozdzierasz mi serce.

Wtedy zrobiła wielki wysiłek, wielki wysiłek, aby zachować dumę i godność i zapytała drżącym głosem kobiet, które za chwilę beda szlochać:

— Któż to jest?

(D. c. n.)

DZIS JEST ICH DZIEŃ...

W 5-tą rocznicę służby Milicjanta

Dzisiaj mijają pięć lat od chwili powołania do życia Milicji Obywatelskiej. Pięć lat ciężkiej, mozolnej i niebezpiecznej pracy nad zaprowadzeniem ładu i porządku, nad zapewnieniem spokoju i bezpieczeństwa społeczeństwu. Spotykamy ich wszędzie, na każdym niemal kroku i nie zawsze zdajemy sobie w pełni sprawę, że to oni właśnie niosą nam bezpieczeństwo i że ich bezmienna praca jest ciężka i odpowiedzialna.

W dniu Ich Święta zblizamy się do nich i posłuchajmy co mówią:
PRZECHODNIE SA NIESFORNI
Kapral Jan Uciński pracuje w M. O. od 1946 r. jako regulujący ruch u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Narutowicza. Przy pracy tej odznacza się dużą szybkością i orientacją, ma doskonały wzrok i słuch.
— Lubię swą pracę, mimo, że jest niełatwa — mówi. — Za wypadki na skrzyżowaniach ulic jest przecież odpowiedzialny milicjant. Lubię ją tylko...
— Tylko ci przechodnie... — podpowiadamy.
— Właśnie. Przechodnie utrudniają i tak już ciężką pracę. Nie rozumieją, że wszelkie przepisy wprowadzone są dla ich dobra, 60 proc. wypadków ulicznych powodują oni sami. Widzę przecież zniecierpliwione spojrzenia, które przysyłają mi wszyscy spieszący się, gdy muszę się na minutę zatrzymać przy przechodzeniu przez jezdnię.
Kapral Uciński ma rację. Ilość wypadków ulicznych wzrosła ostatnio zastraszająco. W ciągu ostatnich 9 dni miało miejsce w Łodzi 11 wypadków śmiertelnych.
— Największą naszą plagą — mówi dalej kpr. Uciński są pijani. Doświadczają się oni pod koła tramwajów, wskakując do nich, wpadają pod koła samochodów. Są to wypadki kończące się przeważnie kalectwem lub śmiercią.

CODZIENNE TROSKI DZIELNICOWEGO
Piotr Marciniak jest dzielnicowym 8 komisariatu. Jest on milicjantem od 1945 r. od pierwszej chwili istnienia Milicji. Przedwojenny członek KPP był dawniej robotnikiem w jednej z fabryk łódzkich. Dlaczego wstąpił właśnie do Milicji?
— Po zakończeniu wojny pragnąłem pracować dla nowej, ludowej Polski. Uważałem, że w Milicji mogę najwięcej zrobić dla utrzymania ładu i porządku, dla umocnienia naszej władzy. I nie żałuję tego kroku. Jestem szczęśliwy, że mogę pracować na tym odcinku.
Dzień p. Marciniaka wypełniony jest pracą po brzegi.
Ciężka walka z nielegalnym handlem alkoholem i mięsem z pokatnego uboju, troska o stan sanitarny domów i wiele, wiele innych spraw — to codzienne jego kłopoty.

WALKA Z PRZESTĘPCZOŚCIĄ WŚRÓD NIELETNICH I NIERZĄDEM to także zakres działania M. O. Na ulicy nocą zatrzymano 9-letnie go chłopca, który handlował obrazami.

warunki rodzinne dzieci — jeśli warunki są złe, oddaje się do domów wychowawczych dla nieletnich. Nierzadko zdarza się, że dziecko nie chce później wracać do rodziców.

Likwidacja włóczęgostwa i handlu wśród nieletnich dała dobre wyniki. Opanowano je w 75 proc.

Milicja walczy również z prostytucją, która dziś tępiąca jest z całą bezwzględnością. Z równą bezwzględnością organa M. O. tępią wszelkiego rodzaju zła — domy schadzki. W ciągu ostatnich 2 miesięcy zlikwidowano na terenie miasta 15 domów schadzki. Ilość prostytutek wynosi obecnie 8 proc. liczby przedwojennej.

W Łodzi otwarto przed kilkoma dniami drugi w Polsce dom pracy przymusowej dla prostytutek przy ul. Strzelców Kanilowskich 32.

NIE UTRUDNIAMY IM PRACY
Wiele można by pisać jeszcze o pracy i troskach naszych milicjantów — tych, którzy stoją na straży naszego mienia i spokoju. Pamiętajmy o tym i ułatwiamy im pracę.
T. W.

Po prostu

„Kulturalna publiczność”

Na domu przy ul. Struga 1, obok 2 skrzynek pocztowych wisi zielona skrzynka z napisem: „Skarżę na alkoholizm”. Prawdopodobnie skrzynkę tę powieszono z inicjatywy „Ligi Kobiet”, która mieści się w tym domu. Inicjatywa bardzo piękna, propagująca walkę z alkoholizmem.

Skrzynka cieszy się niezwykłym powodzeniem. Jest tylko jedno, małe kłopot — „ale”. Nie służy ona mianowicie swojemu przeznaczeniu. Jest po brzegi wypakowana nie listami, jakby się należało spodziewać, ale ogryzkami, papierami i wszelkiego rodzaju śmieciami, które niechlujni, czy też dowcipni przechodnie uważają za stosowne tam umieścić.

Świadczy to niewątpliwie o wysokiej „kulturalnej” niektórych mieszkańców naszego miasta.
TER.

Dwa stopnie nauczania

Jak zreformowano studia uniwersyteckie

Z bież. rokiem akademickim wchodzi w życie nowa reforma studiów uniwersyteckich. Objęte nią zostaną również wydziały Uniwersytetu Łódzkiego.

Plan 6-letni, wytyczając drogę rozwoju naszej gospodarki, nakreśla również szerokie zadania na polu oświatowym. Wzrastający rozwój szkolnictwa i oświaty czyni koniecznym uzyskanie jak największej ilości fachowych sił pedagogicznych. Dużą odpowiedzialność spoczywa pod tym względem na wydziałach humanistycznych. W bież. roku reformą zostały objęte m. in. wszystkie kierunki filologiczne z polonistyką na czele oraz historia i historia sztuki.

Program studiów przewiduje dwustopniowość nauczania. Pierwszy okres obejmuje 3 lata. Po tym czasie i zdaniu wszystkich egzaminów student otrzymuje dyplom uprawniający go do nauczania w szkołach średnich. Te osoby, które nie zechcą na tym poprzestać i będą pragnęły poświecić się pracy naukowej, będą musiały studiować następnie dwa lata dające im prawo do tytułu magistra. Trzeba zaznaczyć, że reformą

oprócz wydziału humanistycznego podobną reformą zostaną objęte również i inne wydziały UŁ. O nowych przepisach zainteresowani studenci zostaną poinformowani na specjalnych zebraniach.

W związku z reformą studiów wyświadczyć się na pierwszy plan kwestia podwyższenia ilości i wysokości stypendiów. Dotychczas studia humanistyczne pozwalały studentom na pracę zarobkową. Obecnie jednak wielu studentów będzie zmuszonych zrezygnować z pracy, ponieważ ze względu na szczupłość pomieszczeń i ilość wykładów będą musieli one odbywać się również w godzinach przedpołudniowych.

Oczekuje się, że odpowiednie czynności okażą pełne zrozumienie dla tych trudności i przydadzą studentom z pomocą finansową, która umożliwi niezamożnej młodzieży (a takiej jest większość) studia uniwersyteckie.
(zk)

5-1a doroczna wystawa prac plastyków okręgu łódzkiego

W najbliższą niedzielę o godz. 12 w pawilonie Ośrodka Propagandy Sztuki w parku im. H. Sienkiewicza, zostanie otwarta V Doroczna Wystawa Prac Członków Związku Artystów-Plastyków okręgu łódzkiego.

Wystawcami będą nie tylko artyści środowiska miejskiego, lecz i dwóch filio wych oddziałów Związku Plastyków w Piotrkowie i Częstochowie.

Na wystawie będziemy oglądać około 200 prac, które zostały zakwalifikowane przez jury z ramienia Związku spośród 500 prac zgłoszonych.

Sfery artystyczne oraz wszyscy miłośnicy sztuki z wielkim zniecier-

pliwieniem i zainteresowaniem oczekują tej niewątpliwie bardzo ciekawej wystawy doborowych prac plastyków okręgu łódzkiego. Jak nas informują wystawa potrwa cały miesiąc, a następnie zostanie przewieziona do Krakowa. (zn)

Dzisiaj o godz. 11

Dzisiaj, o godzinie 11 odbędzie się uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego pod budynek przy ul. Bystrzyckiej Nr 7-9-11, gdzie mieścić się będzie VII Dom Akademicki w Łodzi.

III Koncert Symfoniczny W Państwowej Filharmonii w Łodzi

Dzisiaj, dnia 7 b. m. o godz. 19.30 w ramach III Koncertu Symfonicznego Państwowej Filharmonii w Łodzi wystąpi znakomity pianista węgierski Lajos Hernadi, członek Jury IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina. Dyryguje Roman Mackiewicz. W programie I Symfonia g-moll W. Kalinnikowa, oraz koncert fortepianowy Es-dur Fr. Liszta.

Kasa Filharmonii czynna w godz. 10-13 i 17-19.30. Bilety dla członków Zw. Zaw. rozprawa Wydział Kult.-Oświatowy O. R. Z. Z. (Traugutta 18).

Kino »WOLNOŚĆ« DZIS PREMIERA
PROGRAMU ZŁOŻONEGO Z ATRAKCYJNYCH KOLOROWYCH FILMÓW KRÓTKOMETRAŻOWYCH produkcji radzieckiej
»WIOSENNE MELODIE«
»CZARODZIEJSKA TORBA«
»WIOSNA W GÓRACH«
»ZIELONE WYBRZEŻE«
»7 CZARODZIEJSKICH PŁATKÓW«
Pocz. seansów o godz. 16, 18, 20. W niedzielę poranki o godz. 9 i 11

P.P. »FILM POLSKI« WETWÓRNA FILMÓW FABULARNYCH
Łódź, ul. Sienkiewicza 33
ZATRUDNI NATYCHMIAST:
Inżyniera Mechanika
" Fotochemika
" Budowlanego
" Elektryka
" Kreślarzy-rysowników
oraz
Głównego Inspektora Kontroli
Zgłaszać się Sekcja Pracy, ul. Sienkiewicza 33 w godzinach 9-12. (k 473)

Nr sprawy U. 4/49
Dnia 29 września 1949 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym postanowił: 1) ogłosić upadłość firmy „Gospodarz” Przedsiębiorstwo Budowlane i Skład Materiałów Technicznych, Budowlanych, spółka z ogranicz. odpowiedzialnością, z siedzibą w Łodzi, ul. Kilińskiego 5, na podstawie art. 602 KPC obwieszcza, że dnia 11 października 1949 r. o godz. 12, odbędzie się licytacja ruchomości znajdujących się we wsi Probozowice, gm. Lućmierz, należących do Janiny Marcinkowskiej, składających się: z czterech owiec, dwóch maszyn do szycia, firmy „Singer” w dobrym stanie, mebli, futra damskiego karakulowego i futra męskiego oszarnianych na ogólną sumę 195.000 zł. — Przystępujący do licytacji mogą w wyżej wymienionym czasie i miejscu oglądać zajęte ruchomości.
Zgierz, dnia 23 września 1949 r.
(k 453) Kierownik Sekretariatu

Ogłoszenie III.
Zawiadamia się, że firma „Bar Pomorski”, Karol Piestrzyński Łódź, ul. Nowotki 91, postawiona została w stan likwidacji.
W związku z tym wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych pretensji w ciągu trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia.
(8367 p) Likwidator

Do akt Nr Kn. 330/49
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI DŁUŻNIKA
Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, M. Rożewski, mający swą kancelarię w Zgierzu przy Placu Kilińskiego 5, na podstawie art. 602 KPC obwieszcza, że dnia 11 października 1949 r. o godz. 12, odbędzie się licytacja ruchomości znajdujących się we wsi Probozowice, gm. Lućmierz, należących do Janiny Marcinkowskiej, składających się: z czterech owiec, dwóch maszyn do szycia, firmy „Singer” w dobrym stanie, mebli, futra damskiego karakulowego i futra męskiego oszarnianych na ogólną sumę 195.000 zł. — Przystępujący do licytacji mogą w wyżej wymienionym czasie i miejscu oglądać zajęte ruchomości.
Zgierz, dnia 23 września 1949 r.
(k 453) Komornik (—) M. Rożewski

P.P. »FILM POLSKI« ZAKŁADY KINOTECHNICZNE
Łódź, M. Nowotki 41
ZATRUDNI NATYCHMIAST:
konstruktorów
frezerów
szlifierzy
na wałki i otwory
wysokie kwalifikacje konieczne.
Zgłaszać się Sekcja Pracy ul. M. Nowotki 41 w godzinach 9-13. (k 474)

LEKARZE
Dr HEYKO-POREBSKI skóra weneryczne, 17-18, Brzeźna 6. — Telefon 153-13. (k 105)
Dr PIWECKI wewnętrzne (płuc, serce). Piotrkowska 35, 3-5.
Dr CZERNIELEWSKI — choroby skóry i weneryczne. Piotrkowska 33. (k 32)
Dr LENCZEWSKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Piotrkowska 56, przyjmuje 8-9, 3-7.
Dr GLAZER, specjalista — skóra, weneryczne, 5-8, Andrzejka 28.
Dr ROZYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerii. Przyjmuje godz. 3-5, Piotrkowska 33. (k 123)
Dr ZAURMAN — specjalista: skóra, weneryczne 9-10, 5-7, Narutowicza 2. (k 125)
Dr REICHER specjalista weneryczne, skóra, płciowe (zaburzenia). Piotrkowska 14, trzecia szklista wieczorem. (k 129)

Zarząd Główny Związku Włóknarzy
urządza w Hali Sportowej Zrzeszenia Sportowego Włóknarzy przy ul. Armii Czerwonej 82, w sobotę, 8 października, o g. 17.30
WIECZÓR ARTYSTYCZNY p. t.
DYMSZA WRAZ Z WŁÓKNIARZAMI
na odbudowę WARSZAWY
udział biorą: Artysta Teatru Powszechnego Adolf Dymśa oraz 1) Zespoły taneczne świetlic przy PZPB Nr 2 i Nr 3, PZPJG Nr 8 i PZPDz. Nr 3; 2) Chór i orkiestra PZPB Nr 5. Początek o godz. 17.30. (k 468)

BRZYCESY
zanim kupisz — obejrzyj u
WOJCIECHOWSKIEGO
PIOTRKOWSKA 55
poprzednia oficyna.
PIORA WIECZNE kupujemy na wet polamane — STALINA 6.
SREBRO każdej postaci, ilości; również zegarki kupuję. Próchni. ka 17. (k 170)
ZAOFIAROWANIE PRACY
POTRZEBNA pomocnica domowa mała rodzina, Legionów 6, m. 2, od godz. 5. (k 462)
FOTOGRAFIE DO LEGITYMACJI
szkolnych, tramwajowych, prace amatorskie WYBONUJE SZYBKO
FOTO NAWROJ L.
Farbiarnia H. Gutman
UL. GDAŃSKA 16,
Tel. 188-00
została uruchomiona
POTRZEBNA gospośnia około 40 lat, samodzieln. 8-000m-100m 14, m. 7. (109 3 9)

Dr WOLKOWYNSKI, specjalista: skóra, weneryczne, 3-5, Wschod. na 65-11. (k 207)
Dr BIBERGAL — choroby skóra, weneryczne, 4-6 Piotrkowska 134. Tel. 269-96. (k 208)
Dr PIESKÓW WIKTOR — ner. wowe, wewnętrzne, 3-5, Próchni. ka Nr 6. (k 205)
Dr MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skóra ul. Piotrkow. ska 109/6. tel. 139-52. (k 264)

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komenda Miejska M. O. 353-60
Pogotowie wypadkowe PCK 104-44
Pogotow. Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Straż Pożarna 8
Miejski Ośrodek Informacji 169-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Chądzińska (Piotrkowska 165), Głuchowski (Narutowicza 6), Kowalski (Rzgowiecki 147), Malczewski (Wierc. kowskiego 21), Santka (Karolewska 48), Stokłowski (Limanowskiego 80), Bartosz (Napiórkowskiego 41).

Teatry

TEATR PAŃSTW. im. ST. JARACZA:
o godz. 19.15 „Maria Stuart”
TEATR POWSZECHNY: O godz. 19.15 „Klub kawalerów”
TEATR LET. i „OSA” (Piotrkowska 94), telefon 272.20. — Dziś z powodu przeprowadzki teatr nieczynny.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUT-NIA”: o godz. 19.15 — „Płaszcz z Tyrolu”
TEATR ARLEKIN — nieczynny.
TEATR LALEK „PINOKIO” TPD — o godz. 9.30 „Czarodziejski kalosz”
ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI — nieczynny.
CYRK Nr 1 (Plac Leonarda) pod dyr. DINDONA. Codziennie o godz. 19.30 w sobotę o godz. 16 i 19.30, w niedzielę o godz. 13, 16 i 19.30.

Kino

ADRIA — „Konik garbuszek” godz. 16.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 7.
BALTYK — „Spotkanie nad Łabą” — godz. 16.30, 18, 20.30; doz. od lat 14.
BAJKA — „Cztery sereca” — godzina 18, 20; doz. od lat 10.
GDYNIA — Program aktualności kraj. i zagr. Nr 43 — godzina 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 23.
HEL — (dla młod.) „Konik garbuszek” godz. 16, 18, 20.
MUZA — „Rzym miasto otwarte” godz. 18, 20; doz. od lat 18.
POLONIA — „Spotkanie nad Łabą” — godz. 16, 18.30, 21, doz. od lat 14.
PRZEDWIOSNIE — „Dni zdrady” godz. 16, 18, 20; doz. od lat 7.
ROBOTNIK — „Ostatnia noc” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 14.
ROMA — „Trójka trefi” godz. 18, 20; doz. od lat 7.
REKORD — „Czerwony krawat” (dla młod.) godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14.
STYLOWY — „Góra dziewczęta” dla młod. godz. 16; „Wielkie życie” — godz. 18, 20; doz. od lat 14.
SWIT — „Moja miła” — godz. 18, 20; doz. od lat 14.
TECZA — „Pan Nowak” godz. 16.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 14.
TATRY — „Dni i noc”, godz. 16, 18, 20, doz. od lat 7.
WŁÓKNIARZ — „Potępieniec”, godz. 16.30, 18, 20.30; doz. od lat 16.
WISLA — Kino nieczynne z powodu remontu.
WOLNOŚĆ — „Program składany” — godz. 16, 18, 20; doz. od lat 7.
ZACHĘTA — „Żelazny dziadek” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 7.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Zebrania i odczyty

DZIS:
— W sali (Gdańska 155), o godzinie odczyt prof. dr. Kapuścińskiego pt. „Choroby weneryczne u małych dzieci”.
— W sali (Gdańska 155), o godzinie 19.15 zebranie członków podst. organizacji partyjnej PZPR przy Politechnice Łódzkiej.
— W sali (Czerwona 3), o godz. 17 zebranie sekretarzy podst. organ. partyjnej dzielnicy Górnej Prawej i pełnomocników do zbiorów na budowę Centr. Domu PZPR.
— W sali Traugutta 6, o godz. 19 wiecór dyskusyjny dla członków magistratury sądowej, adwokatów i zaproszonych gości.
— W lokalu przy ul. Gdańskiej 75, o godz. 16.30 zebranie prelegentów dzielnicy Śródm. — Prawa PZPR.

SPORT

Pod znakiem gwiazd lekkoatletyki

Nina Dumbadze - duma ZSRR

Fenomenalna dyskobolka Zw. Radzieckiego — Nina Dumbadze, mimo przekroczenia 28 lat, przez dłuższy czas niewątpliwie nie da sobie odebrać pierwszego miejsca w lekkoatletyce europejskiej. Więcej — Dumbadze ciągle bije własne rekordy.

Ta wspaniale zbudowana lekkoatletka rozpoczęła swą karierę sportową w 15 roku życia. Rzuciła wtedy dyskiem zaledwie 25 m. Ambicja i sumienne treningi zrobiły swoje. Dumbadze stała się sławna nie tylko w ZSRR, lecz na całym świecie. Dziś nie sprawia jej już trudności rzut ładujący w granicach 43 metrów.

Kto jest trenerem Dumbadze, wszyscy wiedzą. Wykonuje ona pousznie polecenia swego męża, który jest jej instruktorem. Na każdych

zawodach, bez względu na to w jakim stopniu jest zagrożona konkurencją, sympatyczna lekkoatletka ra

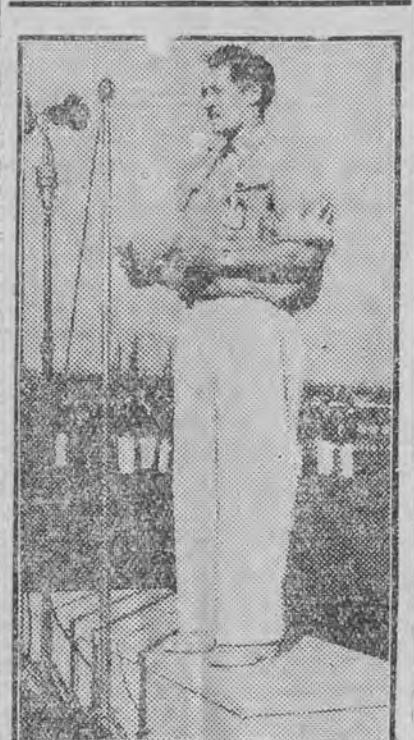


Foto API
Przed meczem Polska-Bulgaria odbył się apel sportowców w obronie pokoju. Słuchanie w imieniu wszystkich polskich sportowców złożył reprezentacyjny lekkoatleta Polski — Stawczyk.

dziecka chętnie zwierza się na temat swego powodzenia i metod trenin-

gów. Zimą Dumbadze uprawia pływanie i gimnastykę oraz ćwiczenia z piłką lekarską. Wczesną wiosną przenosi się na bieżnię, gdzie z zamiłowaniem ćwiczy skoki i sprinty. Rzuty dyskiem rozpoczyna wówczas, gdy jest już odpowiednio przygotowana kondycyjnie. Nie gardzi wówczas i ciężkim dyskiem męskim, ważącym 2 kg, a więc o 1 kg więcej niż dysk pań. W tej konkurencji Gruzinka również może z powodzeniem rywalizować z... mężczyznami, gdyż dyskiem tym rzuca około 37 m.

Nie tak dawno Dumbadze oświadczyła swę koleżance czeskiej, podczas zawodów lekkoatletycznych CSR — ZSRR, że szybkość w rzucie dyskiem ma o wiele większe znaczenie, niż nawet wrodzona siła.

Właśnie dzięki szybkości — powiedziała Dumbadze — rzuty moje ładują tak daleko. Na zawodach nie przesładuje mnie również trema, gdyż wierzę w swą szybkość. Najlepiej oczywiście czuję się na stadionie moskiewskim.

Zainteresowanie sportem lekkoatletycznym jest tu olbrzymie. Stadion, posiadający 70 tys. miejsc, na poważnych zawodach zapelnia się po brzegi. Dlatego marzeniem moim jest poprawić swe wyniki właśnie na tym stadionie. Będzie to jeszcze jedna miła niespodzianka dla tych wszystkich miłośników lekkoatletyki, którzy dodają mi otuchy, gdy ośsem na chwilę tracę zaufanie do własnych możliwości i wydaje mi się, że nie przekroczy już granicy mego rekordu.

Przed koncertem w hali sportowej

Zapowiedziany na 8 października wielki koncert w Hali Sportowej budzi powszechne zainteresowanie. Nazwisko Dymyzy, doskonałe zespoły baletowe, chóralskie i orkiestralne, wreszcie kwartet z Kamiennej Góry przyciągają wszystkich. Będzie to impreza na wielką skalę. Przedprzedaż biletów odbywa się w Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego ul. Sienkiewicza 12.

Dochód przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

A-klasowa młocka przybiera na sile

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo A-klasy startujące drużyny, z wyjątkiem Spójni i Concordii, rozegrały już dotąd po cztery mecze. W tak krótkim czasie, zespołom tym trudno oczywiście wykazać się imponującym stosunkiem zdobytych punktów, zwłaszcza, że losowanie nie dla wszystkich było szczęśliwe.

W najlepszej sytuacji, jak twierdza znawcy, znalazł się zgierski Włóknierz, który spełnia rolę niezbyt gościnnego, a raczej hojnego

gospodarza. Zgierzanie całkowicie wykorzystali swą dogodną sytuację i oddawszy jeden tylko punkt rezerwowi ŁKS — wysunęli się na czoło tabeli.

Znacznie gorzej powodzi się lokalnemu rywalowi lidera. Bitna Boruta „piywa” prawie na samym dnie tabeli. Miejmy nadzieję, że popularny klub zgierski, który ostatnio przegrał z łódzkimi kolejarzami 4:5, zdecyduje się wreszcie na odmłodzenie swego zespołu, co jednocześnie zwiększy jego szanse w dalszych spotkaniach.

Bardzo ładnie wystartowała do mistrzostw łódzka Spójnia, zespół, który dzięki swej grze, opartej na poprawnej technice, zyskał ogólną sympatię. Jeśli szukać kandydatów na mistrzowski tron, należy brać ją bardzo poważnie pod uwagę. To jest powodem, że już dziś z wielkim zainteresowaniem oczekuje się pojedynku Concordii ze Spójnią, gdyż — według teoretycznych przewidywań — wynik tego pojedynku zdecyduje o objęciu prowadzenia.

Dzielnie spisuje się również benjaminek A-klasy M. 1. (Żychlin) Drużyna ta na pewno nie wyciągnie ręki po tytuł mistrzowski, ale również nie zdradza najmniejszej ochoty do powrotu na swe dawne miejsce w B-klasie.

Miejsce to, jak widać zarezerwował żychlinianin dla innych kandydatów. Ostatnio drużyna M. 1. pokonała Związkowic (Tomaszów) 2:1.

Na pozycjach wyjściowych usadowiły się w tabeli łódzkie drużyny Związkowiec i Kolejarz. Jedno potknięcie się przedstawicielki czołówki przy równoczesnym powodzeniu drużyny okupujących „złoty” środek — może pewnego dnia całkowicie zmienić układ tabeli, która dziś jeszcze wygląda następująco:

	gier	pkt.	st.	br.
Włóknierz (Zgierz)	4	7:1	9:6	
Spójnia	3	6:0	11:3	
Concordia	3	5:1	9:3	
Kolejarz (Łódź)	4	5:3	10:11	
Związkowiec (Łódź)	4	4:4	11:7	
ŁKS Ib	4	3:5	6:6	
Związkowiec (Tom.)	4	3:5	4:8	
M. 1. Żychlin	4	3:5	8:12	
Boruta (Zgierz)	4	2:6	2:15	
Kolejarz (Koluszki)	4	0:8	6:12	

Gdy jeszcze raz uważnie przyjrzymy się tabeli, nie trudno w niej stwierdzić, że wszystkie drużyny odgrzydziły się od siebie zbyt krótkim, przegródkami i jedna niedziela może zdecydować o poważnych przeszarżowaniach na szczeblach tabelki.

Kto wie, czy właśnie już najbliższa niedziela nie będzie obfitować w te liczne niespodzianki, zwłaszcza, że w dniu tym zmierzą się: Związkowiec (Tom.) — Kolejarz (Łódź) Spójnia (Łódź) — M. 1. Żychlin Włóknierz (Zgierz) — Concordia (Piotrków) Kolejarz (Koluszki) — ŁKS Włóknierz Ib Związkowiec (Łódź) — Boruta (Zgierz).

Z ukosa

Kółko zamknięte

— Hallo! To ty, Kaziu? Mój dągi, czemu mi nie oddajesz pierwszego tomu trylogii Brandysa? Nie chcę mi dać drugiego, dopóki nie oddam pierwszego. Ze co? Henio pożyczyl sobie na tydzień? No wiesz! Żeby pożyć cudze książki!.. Dziękuję ci, już ja sam do niego zadzwonię!

— To ty, Heniu? Kazio powiedział mi, że pożyczyles sobie od niego Samsona na Brandysa. Nie mogę dostać drugiego tomu, bo przetrzymuje pierwszy... Cooo? Maryla? Ale wyjechała? Na drogę? Jak ty mogłaś pożyczyć osobie trzeciej cudzą własność? E, daj mi spokój z takim tłumaczeniem! Kiedy wraca Maryla? Dobrze. Dowiedzenia!

— Maryla? Jak się masz? Jak spędziłaś urlop? No, to doskonale. Słuchaj, do wiedziałem się od Henia, że pożyczyl ci 1 tom trylogii Brandysa. Zostaw go w domu, a ja... Nie może być! To jest po prostu nieprzyzwoicie! Jak to można tak się rozporządzać cudzą własnością! Ze co? Ze ja nie jestem w porządku, bo krzyczę? Może mam być tym zachwycony? Więc jak się ta twoja sąsiadka nazywa? Sam książkę odbiorę! Powiedz numer telefonu!

— Przepraszam panią, tu mówi Cudowski. Pani Maryla, sąsiadka pani, pożyczyla pani mego Samsona. Bardzo pani chcialem prosić... No, to już koniec świata! Cudzą książkę? A któż to jest ten nowy czytelnik? Pułkownik... jak? Coś podobnego!

— Pan pułkownik? Tu mówi Cudowski. Bardzo przepraszam, ale Henio chciałbym powiedzieć sąsiad Kazia... przepraszam, ale mi się pomyliło: sąsiadka Maryla, która jest kuzynką Henia... Pan pułkownik nie rozumie? Chciałbym odebrać Brandysa. Brandys jest w Warszawie? Jak to? Albo nie chodzi mi o żywego Brandysa, tylko o jego książkę „Samson”! Jaki doktor?.. Nie, nie znam. W Gdyni?.. Och!..

— Pan będzie łaskaw Samsona. Nie kosztuje? Nie, proszę nie zawijać. To tu obok. Muszę ją zwrócić w wypożyczalni.

Radio

PIĄTEK, 7 PAŹDZIERNIKA
11.57 Sygn. czasu i Hejnał. 12.04 — DZIENNIK POŁUDN. 13.30 Muz. obiady. 14.20 „Spela dawniej a dziś”. 14.35 Interludium z płyt. 14.45 Aktualności łódz. 15.00 „Nowe programy szkolne” — pog. z cyklu: „Mówią książki”. 15.10 Aud. dla szkół popołudn. 15.30 „O Krasnoludkach i sierocie Marysi”. 15.50 Muz. rozryw. 16.00 DZIENNIK POPOŁUDN. 16.20 — „Jedziemy na wczasy”. 16.25 1) Przemówienie przewodn. Komitetu Obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radz. prezyd. m. Łodzi ob. M. Minora. 16.35 2) Recital fortep. Pawła Serebriakowa. 17.00 Koncert dla przedowników pracy. 17.45 „Przyjaźń dwu bratnich narodów” — and. si. muz. 18.00 Reportaż. 18.15 „Melodie świata” 18.40 „Wszelchnia Radłowa”. 19.00 Aud. dla wsi. 19.15 Koncert symf. 20.00 DZIENNIK WIECZ. 20.40 Muzyka popul. 21.00 Koncert. — Transmisja z Budapesztu. 21.40 „Wiosna Grecka w roku 1949”. 22.00 „Zagadki literackie”. 22.15 „Na dobranoc” — Gra Sekret P. R. 23.00 OSTATNIE WŁAD. 23.10 Program na jutro. 23.15 Koncert muzyki radzieckiej 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

WYDAWCA:
Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”.
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 36, tel. 309.02, 307.13, 304-75; Dział Miejski: 217.52; Dział Sportowy 208.95; Dział Ujętożen 123.33 Dział Prenumerat 180-74.
Zakład reprintsów nie zwraca za treść terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.
Redaktor naczelny:
ANATOL MIKULKO

MASZYNA DO CZYTANIA MYŚLI



Strzał zaalarmował szajkę X-27. Ale bandyci (toczyły się bezradnie niedaleko wejścia do labiryntu, nie mając odwagi wejść tam, gdzie mogły ich dosięgnąć kule. Tymczasem z budynku labiryntu usłysze. I głos X-27 —



— Jimmy, John i Jack! Do mnie! Ale wczasy oglądali się jeden na drugiego i tylko powoli zdecydowanie zbliżali się do wejścia labiryntu lustrzanego. Jim Kisba był najodważniejszym ze wszystkich. Syknął „dammed!” (co jest po!



gwarancja czysto angielskim wyrazem), położył się na brzuchu i począł się czołgać do wejścia. Za jego przykładem poszli pozostali... gdy nagle zjawiła się w wejściu postać X-27, zgarbiona w trawdzie, Kolnierz jego



marynarski trzymala czyjaś silna reka. Te. rax wysunął się jeden z olbrzymich chodaków Agapita i uderzył X-27 w miacisec, na którym spokojna ludność od nieprzyjemnych erasów zwykla siedziła. X-27 wyładował eleganckim półkolem w gronie rodzinnym.